

Herold Wodzisławski

BIULETYN TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW ZIEMI WODZISŁAWSKIEJ



NR 2 (38) KWIECIEŃ – CZERWIEC 2013 ROK

e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com

<http://www.facebook.com/HeroldWodzislawski>

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „ROW”

Tradycja – Doświadczenie – Nowoczesność

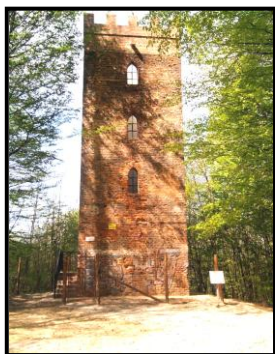
Spółdzielcze budownictwo w Wodzisławiu Śląskim sięgają roku 1924, a więc początków państwowości polskiej na Ziemi Wodzisławskiej, po zwycięskich Powstaniach Śląskich. W tym to roku powstała w naszym mieście „Spółdzielnia Budowlana”. Wojna światowa spowodowała ogromne straty w zasobach mieszkaniowych miasta. W nawiązaniu do powojennych potrzeb miasta od 1948 roku Spółdzielnia przyjęła nazwę: „Spółdzielnia Mieszkaniowa w Wodzisławiu Śląskim”. Była ona naturalną spadkobierczynią dokonań i spółdzielczych tradycji przedwojennych spółdzielców. Znaczny rozwój Spółdzielni odnotowano w 1965 roku, kiedy przykładowe spółdzielnie górnicze zostały włączone do Spółdzielni mieszkaniowej. Tak powiększona Spółdzielnia stała się głównym inwestorem budownictwa mieszkaniowego na terenie nie tylko Wodzisławia Śląskiego ale także Rybnickiego Okręgu Węglowego. Od tej pory nosi ona nazwę „Międzyzakładowa Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa ROW” z siedzibą w Wodzisławiu Śląskim. Zmiany w gospodarce i spółdzielczości na początku lat dziewięćdziesiątych spowodowały przyjęcie nowej nazwy od 1996 roku i funkcjonującej obecnie w brzmieniu „Spółdzielnia Mieszkaniowa ROW” w Wodzisławiu Śląskim. Rozwój górnictwa węglowego w naszym regionie stawia przed Spółdzielnią Mieszkaniową ROW nowe zadania – największe w jej historii. Od 1959 roku jest głównym realizatorem budowy Nowego Miasta. Na polach dawnego folwarku a późniejszego Państwowego Gospodarstwa Rolnego wyrastają pierwsze wielomieszkaniowe bloki. Powstają kolejno: Osiedle Centrum, Osiedle XXX-Lecia PRL, Osiedle Piastów, i najnowsze Osiedle Dąbrówki. W ostatnich latach Spółdzielnia modernizuje swoje budynki

„Spółdzielnie budują lepszy świat”

mieszkalne, sieci ciepłownicze i energetyczne. Ocieplone budynki zyskują nowe kolorowe elewacje. Starannie pielęgnowana zieleń osiedlowa i liczne place zabaw dla dzieci, tworzą przyjazną przestrzeń publiczną i poprawiają standard życia mieszkańców. Spółdzielcze, kolorowe budynki, zlokalizowane w pagórkowatym terenie, pośród zieleni, tworzą niepowtarzalny, niezwykle malowniczy krajobraz naszego miasta. Miasto uzyskało wielkomiejski charakter, a równocześnie wzmocnione zostało jego znaczenie jako centralnego ośrodka administracyjno – gospodarczego Ziemi Wodzisławskiej. Swoje mieszkania Spółdzielnia posiada również w Radlinie, Rydułtowach i Pszowie.

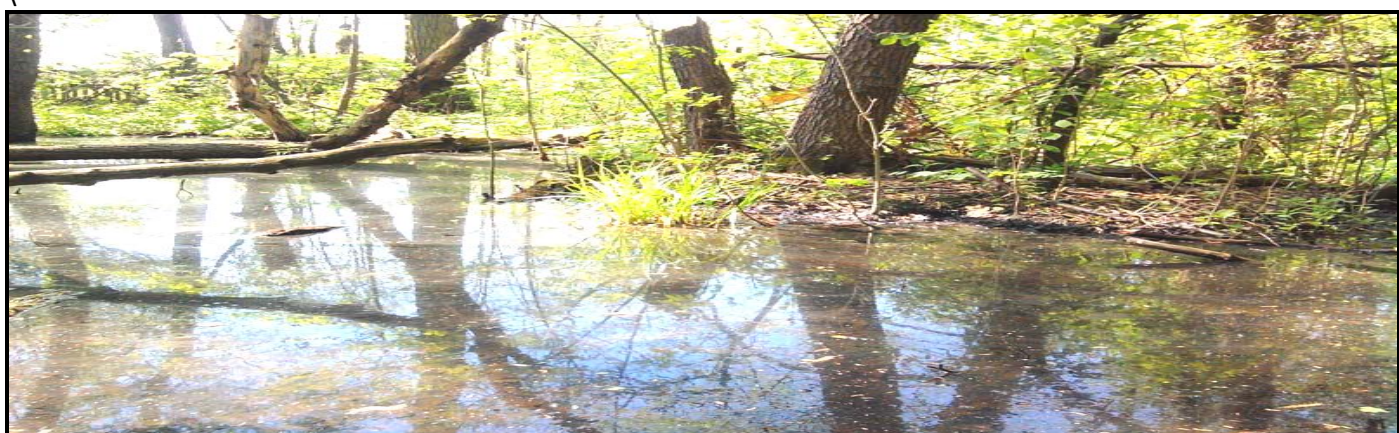
Osiągnięcia i zasługi Spółdzielni mieszkaniowej ROW dla naszego miasta są widoczne i niepodważalne. Tego potwierdzeniem są liczne odznaczenia i wyróżnienia które Spółdzielnia otrzymała za swoją działalność. Oto niektóre z nich: w 1984 roku złota odznaka „Za Zasługi dla Rozwoju Województwa Katowickiego”, w 1999 roku odznaka „Za Zasługi dla Spółdzielczości”, w 2004 roku z okazji 80 – lecia działalności złota odznaka „Za Zasługi dla Województwa Śląskiego”, oraz zaszczytne wyróżnienia: „Dobra Spółdzielnia” za rok 2012 i 2013. Często też odznaczeni są najlepsi pracownicy. W 2012 roku podczas uroczystości w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim – złote odznaki „Zasłużeni dla Budownictwa” otrzymali: Krystyna Zaruba, Zofia Życińska, Dariusz Kowalski, Krzysztof Rduch, Włodzimierz Pietrzak. Pracą Spółdzielni od wielu lat kieruje Prezes Jan Grabowiecki. Uzyskane odznaczenia i wyróżnienia zarówno ogólne jak i indywidualne stanowią najlepszą ocenę i wizytówkę Spółdzielni Mieszkaniowej ROW w Wodzisławiu Śląskim.

Kazimierz Cichy - Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim



„Grodzisko”

Wodzisław Śląski to ponad siedemsetletnie miasto, którego jednym z najbardziej zalesionych obszarów jest teren położony na wschód od centrum - jego nazwa to Grodzisko. Jest to obszar leśny w którym dominującymi gatunkami są drzewa liściaste. Rzeźbę tego terenu wyróżniają liczne wzniesienia, które cechuje duża różnica w wysokości względnej sięgająca 80 metrów. Lasy zajmujące w Wodzisławiu Śląskim około 6% (300 ha) powierzchni w tym również las okolic Grodziska zaliczane są do lasów ochronnych. Lasy te pełnią funkcję pozaprodukcyjne związane z ochroną gruntów, wód, infrastruktury oraz terenów zamieszkałych przez człowieka i zagrożonych skutkami zjawisk żywiołowych takich jak na przykład powódzie.



Najatrakcyjniejszym pod względem przyrodniczo - krajobrazowym jest wspomniane Grodzisko. Występujący tu w większości las liściasty z niewielką ilością drzew szpilkowych takich jak sosna, świerk, daglezja i modrzew europejski tworzą bardzo malowniczy a zarazem atrakcyjny widokowo pejzaż tego terenu. Główną atrakcją jest jednak ponad stuletnia baszta rycerska, która powstała w latach 1867- 1868, a której budowy pomysłodawcą był ówczesny właściciel Wodzisławia Śląskiego emerytowany pułkownik Edward Brauns. W 2004 roku baszta została podpalona przez nieznaną sprawców, jednak dzięki dofinansowaniu ze środków Śląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Katowicach zostały wszczęte prace przy remoncie - rewitalizacji tegoż obiektu, co sprawiło powrót baszty rycerskiej do jej dawnego pierwotnego wyglądu.

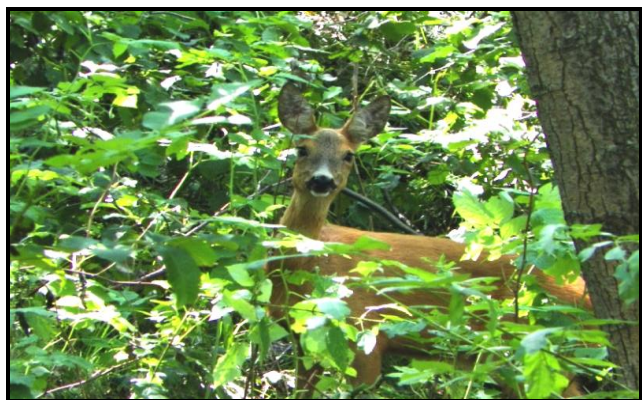
Grodzisko posiada w większości grunty rodzime - macierzyste, w których nie występuje znaczna ingerencja człowieka, jak w przypadku innych gruntów leśnych w których podejmowane są działania intensyfikacyjne i modernizacyjne mające na celu wzbogacenie gruntów pod sadzonki lub pod przygotowanie ich jako grunty rolne. W gruntach rodzimych występujących na terenie Grodziska znajduje się podłoże piaszczyste z domieszką czarnoziem torfowego, który przyspiesza wzrost roślin podszytu tworząc przy tym gęsty w niektórych okolicach młody las mieszany z przewagą drzew liściastych w większości buków. Do najliczniej występujących drzew w tej okolicy lasu

zaliczyć można: buk zwyczajny (*Fagus sylvatica* L.), dąb szypułkowy (*Quercus robur* L.), grab (*Carpinus* L.), brzoza (*Betula* L.), klon (*Acer* L.) oraz lipę drobnolistną (*Tilia cordata* Mill.). Drzewa iglaste: sosna (*Pinus*), która przeważa na tym terenie jako gatunek drzew iglastych, poza tym świerk (*Picea* A. Dietr.), daglezja (*Pseudotsuga* Carriere) oraz modrzew europejski (*Larix decidua* Mill.). W niższych partiach lasu w runie leśnym dominującymi gatunkami są: borówka czarna i paproć orlica pospolita. Na Grodzisku napotykamy drzewostany olchowe i podlegające całkowitej ochronie: *barwinek olbrzymi*, *kalina koralowa*, *konwalia majowa*, *pospolita*, *marzanka wonna*, *pierwiosnka koralowa* i *centuria pospolita*. Duża powierzchnia rozwijaniu się rzadkich gatunków bezkręgowców, z a zarazem najcenniejszych zaliczamy: jelonka i rzadki gatunek motyla nocnego- ćmę występujące to: traszki, kumaki, rzekotki drzewne, trawna a także niektóre gatunki gadów – padalce i zaskroniec, którego w ostatnich znacznie poprawiła się i mniej liczną objętą całkowitą ochroną żmiję zygzakowatą, którą zaliczamy do jedyne go jadowitego krajowego węża. Wśród ptaków zamieszkujących las na terenie Grodziska wymienić można poszczególne gatunki: wszystkie gatunki sikor występujących w Polsce czyli: sikorę bogatkę (*Parus major*), modrą- modraszkę (*Cyanistes caeruleus*), sikorę sosnowkę (*Periparus ater*), sikorę ubogą (*Poecile palustris*), sikora czarnogłówek (*Poecile montanus*) a także czubotka (*Lophophanes cristatus*), która jest w tym rejonie najmniej liczna oraz raniuszka (*Aegithalos caudatus*), którego populacja nieznacznie wzrosła w tych okolicach, poza tym inne gatunki ptaków śpiewających jak zięba (*Fringilla coelebs*), drozd śpiewak (*Turdus philomelos*), kos (*Turdus merula*) i wiele, wiele innych cennych gatunków ptaków. Poza tym także trudne do zaobserwowania gatunki sów: uszatki, puszczyki, włochatki, ptaki drapieżne jak krogulec, jastrząb i myszołów zwyczajny oraz większość gatunków dzięciołów w tym bardzo rzadko spotykany zaliczany do gatunku zagrożonego wyginięciem dzięcioł czarny (*Dryocopus martius*), poza tym bocian biały i inne.



podmokłych terenach, mokradłach wierzbowe, oraz gatunki *pospolity*, *bluszcz pospolity*, *skrzyp kopytnik pospolity*, *kruszyna wyniosła*, *widłak goździsty*, *żółbik* terenów zielonych sprzyja których do największych rogowca, kozioroga dębosa zmierzchnię trupa główkę. Płazy ropuchy zwyczajne, zielone, żaba jaszczurki zwinki i żyworódki, kilkunastu latach liczebność

Ssaki występujące na Grodzisku to sarny, lisy, ryjówki, jeże, gronostaje a także kilka gatunków nietoperzy w tym jeden z najpospolitszych gacek wielkouchy.



Las Grodziska jest bardzo cennym obszarem leśnym, którego piękne okolice można odwiedzać o każdej porze roku. W lato można doskonale obserwować ptaki i słuchać ich pięknego śpiewu z kolei zimą zwierzyńnię łowną pasącą się przy paśnikach, które są budowane przez leśników w odpowiednich miejscach. Dbajmy zatem o cenne walory krajobrazowe jak również architektoniczne okolic Grodziska. Przy odpowiednim korzystaniu z tego cennego daru jakim jest to miejsce będzie można jeszcze długo cieszyć nasze zmysły pięknem tej okolicy. Odpowiednia edukacja kierowana w szczególności do młodych ludzi, być może pozwoli zaszczerpić piękno cennych krajobrazowo i przyrodniczo miejsc miasta Wodzisławia Śląskiego, jak również ważnych aspektów ochrony znajdującej się w naszym mieście przyrody.

Artykuł i zdjęcia:
Michał Fus

www.wodzislawskilas.cba.pl



KRONIKA WIOSKI WILCHWY (cz. 2)

Napisana przez Wacława Dyszlewskiego w roku 1970

Prezentujemy drugą część „Kroniki wioski Wilchwy” napisanej przez długoletniego kierownika szkoły powszechnej na Wilchwach Pana Wacława Dyszlewskiego. Funkcję tę pełnił praktycznie od zakończenia II wojny światowej (1945) do roku 1977. Autor zaczął pisać dzieje Wilchw jak sam informuje 22 lipca 1970 roku. Pismem z dnia 4 lipca 1964 roku ówczesne Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wodzisławiu Śl., skierowanym do prezydentów wszystkich Rad Miejskich i Gromadzkich, wezwało do zaprowadzenia kronik miejscowości. Był to odgórny nakaz Szefa Urzędu Rady Ministrów. Oryginał kroniki jest w posiadaniu Muzeum w Wodzisławiu Śląskim. (1)

W 1918 roku nastąpił rozpad Niemiec i w okresie 1918 – 1922 lud śląski musiał z bronią w rękę walczyć o włączenie Śląska do Polski. Również i mieszkańcy Wilchw przyłożyli rękę do dzieła wyzwolenia Śląska. Wśród żyjących do dziś powstańców należy wymienić: braci Jana i Józefa Czechów, Gardiana Jana, Matere Marka, Cichonia Jana, Tłokę Jana, Tronta Leopolda, Cichego L., i cały szereg bohaterów. Lud śląski uczony po niemiecku czuł się Polakami. Powstańcze zrywy ludu śląskiego nie mają odpowiednika w dawnej historii. Były to powstania ludowe(2). Walcząc o wyzwolenie ziemi wodzisławskiej byli częstokroć narażeni na utratę życia lub katusze z rąk niemieckich. W wyniku kampanii po III powstaniu śląskim część ziem wróciła do macierzy. Powiat rybnicki, pszczyński, katowicki, tarnogórski i lubliniecki w całości (3), ale około 45% ziem Śląskich pozostało w Rzeszy Niemieckiej. Do Polski została przyłączona część powiatu raciborskiego, gliwickiego i skrawki bytomskiego. Reszta Śląska została włączona po zwycięstwie nad hitleryzmem w 1945 roku.(4). Po oderwaniu Śląska od Rzeczypospolitej Polskiej w 1335 r., po 600 letniej niewoli – Śląsk powrócił do Macierzy. Stało się to możliwe dzięki zwycięstwu Armii Czerwonej i Sprzymierzeńców nad hitleryzmem. Przez 600 lat lud Śląska zachował swój język, bogata kulturę i literaturę. Aż dziw bierze, że mimo prześladowań Kulturkampfu zachowała się przepiękna gwara śląska. Aż dziw bierze, skąd się wzięło głębokie uczucie więzi z Polską, wyrażone trzema potężnymi zrywami ludu śląskiego. Rząd ówczesnej Polski uwikłał się w wojnę z Z.S.R.R., nie pomagał Ślązakom w ich bohaterskiej walce. Rada Ambasadorów obradująca w Paryżu zostaje zmuszona wolą ludu śląskiego do oddania części Śląska Polsce. W sierpniu 1922 r. wojsko polskie wkracza na Śląsk (5). Organizuje się władzę i urzędy, otwiera polskie szkoły. Również ludność Wilchw gorąco wita wkraczające wojsko polskie. Na pograniczu Wichw i Mszany wita społeczeństwo wkraczające wojsko polskie. Wita ich wierszami własnego układu i układu nauczycielek nowo otwartej szkoły polskiej(6). Powstaje gromadzka Rada Narodowa. Pierwszym wójtem gromady był ob. Krypczyk. Trudno znaleźć nazwiska radnych. Ludzie umarli, pamięć potomnych jest bardzo słaba. Szkoda... (7). Jan Wija. Urodzony w 1884 r. Działacz polski w Westfalii. Wychował 6-ciu synów i 2 córki. Pięciu synów walczyło w dywizji im. T. Kościuszki i na zachodzie. Do dnia dzisiejszego interesujący się zag. politycznymi. Przed wojną prezes Z.O.K.Z.(8). Otwarcie szkoły dokonał inspektor szkolny na żądanie ludności wioski w dniu 4 lutego w 1922 r. Pierwszymi nauczycielami były: p.p. Szczodrok Marta, Knapik Helena i Jaskulanka. Z uwagi na ciężkie mrozy nauka rozpoczęła się dopiero 20 lutego tegoż roku. W szkole otwarto 4-y klasy. Naukę utrudniał brak opału. W dniu 1.1. 1923 skierowano do Wilchw ob. Basztonia Emanuela na nauczyciela, a w dniu 1.2. 1923 mianowano kier. szk. Ob. Orszulika Franciszka z Kończyc Małych. Ob. Knapik odeszła do Wodzisławia, a ob. Jaskulanka do Syryni. Na wniosek ludności wioski, nie uczono w szkole j. niemieckiego. W 1923 roku w kwietniu opuściło polską szkołę: 8 chłopców i 10 dziewcząt, niosąc do domu pierwsze polskie świadectwa szkolne. W 1923/24 r. szk. szkoła liczyła 272 dzieci. W 1923 r. odwiedził szkołę pierwszy polski insp. szk. ob. Rak Bern. Żył on do 1967 r. w Rybniku.(9). [Szczodrok Marta] Ta ostatnia pracowała na Wilchwach do 1930 r. Następnie wróciła w rodzinne strony do – do Boruszowic k/ Tarnowskich Gór. Wydarzenia rew. w Niemczech w 1918-1919 r. pobudziły działalność aktywu polskiego na terenie Wilchw. Oto co pisze na ten temat dr Mrowiec w książce: „Z dziejów ziemi ryb- wodzisławskiej- 1918-1920 rok”. „Największe niebezpieczeństwo dla władz pruskich- zdaniem niemieckiego landrata Lukoschka- w południowej części powiatu. We wsiach: Połomii, Mszanie, Wilchwach i Turzypanuje anarchia. (herschtt geradezu Anarchie)”. Objawiła się ona w sabotażu obowiązujących dostaw żywnościowych, a jej źródłem było przekonywanie rolników o rychłym powrocie G. Śląska do Polski. Już w czasie ruchów i buntów w okresie Bieni (10) ludność Wilchw dała się poznać jako postępową. Oddział z Wilchw wspomagał wystąpienia działacza Bieni przeciw niemieckiej żandarmerii. Również w czasie powstań śląskich sporo mężczyzn z Wilchw chwyciło za broń i walczyło w szeregach powstańczych. (11). [Szczodrok]wyróżniała się dużym umiłowaniem do turystyki. Oszczędzała cały rok, aby potem jechać i poznawać Polskę i kraje Europy. W dniu 1.9.1924 r. kier. szkoły obejmuje ob. Górniak Piotr, urodzony k. Brodów (Z.S.R.R. [Rosja]) i pełni tę funkcję do wybuchu wojny światowej. [1939 r.] W międzyczasie do szkoły przychodzą nowi nauczyciele: Maciaszek Aleksandra, Chlebek Stefania [przyszła żona W. Dyszlewskiego], Wolska Z., Dyszlewski Wacław i Zaremba Józefa oraz Kaleta Irena, Heśka Kazimiera i Morliński (12). Drugi kier. szkoły [Górniak Piotr] w okresie międzywojennym. Pracował na Wilchwach do 1939 roku. Po okupacji [po 1945 r.] był kier. szkoły w Radlinie Dolnym. Zmarł w 1968 r. w Raciborzu, gdzie przebywał, będąc na rencie. Obok żona Adelajda i syn Aleksander z „legendarnymi psami”. Zdjęcie wykonano przed budynkiem czerwonej szkoły (obecnie przedszkole[zburzone kilka lat temu]). Pierwsze przedszkole (ochronka) została otwarta w 1927 roku. Było to przedszkole jednooddziałowe. Pierwsza kierowniczką przedszkola p. Bonczek Wiktoria. Pochodziła z Karwiny. Po wojnie pracowała w Czuchowie. Obecnie mieszka w Rybniku. Przedszkole mieściło się w starej szkole (obecnie sklep tekstylny [dziś nie istnieje obecnie na tym miejscu jest restauracja Miranda]) (13). Wieś mimo kryzysu (1929 – 1934 r.) rozbudowuje się. Powstaje cały szereg domów o murach ze szlaki węglowej. Dziś można jeszcze poznać domy z przed I wojny światowej, okresu międzywojennego i wille powojenne. W 1952 r. rozpoczęto we wsi budowę kop. 1 Maja, budowę osiedla przy kopalni i przy ulicy

Brackiej. Rośnie I.[liczba] ludności. W 1945 r. ludność wsi wynosiła około 1800 osób. (14). Widok na dzisiejszą ulicę Kopernika [obecnie to ul. Czarnieckiego]. Widoczny dom p. Emila Naczyńskiego. Z tyłu widoczne zabudowania ob. Szlachty Ludwika na ul. Powstańców [ob. ul. Odrodzenia] i Kopernika. Zdjęcie wykonano w 1930 roku. Porównując ze stanem dzisiejszym – widać duże zmiany. Ulica Kopernika silnie się zabudowuje. W 1939 i 1940 ulice Kopernika wybrukowano. Było to za kadencji bardzo rzutkiego wójta ob. Michała Cyganka, właściciela restauracji na ul. Jastrzębskiej. Rozwój Wilchw w okresie międzywojennym był bardzo mały. Zbudowano cały szereg nowych domów- ale budowano z najtańszego materiału – ze szlaki. Pokryto szosę Jastrzębską asfaltem. Duży % ludności to bezrobotni lub pracujący dorywczo w robotach organizowanych przez Państwo. Przed samą wojną miano rozpocząć budowę nowej szkoły, ale wybuch II wojny zniweczył plany. Trzeba było czekać aż do 1957 r. na budowę. Możliwości finansowych Państwa nie było, czyny społeczne nie istniały wtedy. W 1938 r. rozpoczęto prace przy kładzeniu bruku na dzisiejszej ulicy Kopernika [obecna Czarnieckiego]. Wybuch wojny przeszkodził w jej dokończeniu. Była ona dziełem rzutkiego wójta ob. Cyganka M. Poprzednio wzmocniono podłogę na ul. Powstańców [obecna Odrodzenia]. Był plan przedłużenia ul. Kopernika – jako szosy przebiegającej przez Krostoszowice, Podbucze do Godowa. Wybuch działań wojennych opóźnił dzieło rozwoju Wilchw o całe X – lecie. (15).

[w kronice zamieszczono zdjęcia i opis]. Harcerski K.S. „Wicher” – 1934 r. Prowadził sekcję piłkarską, lekkoatletyczną, szachową i turystyczną. Istniał do 1.9.1939. Większość młodzieży nie przyjęła niemieckiej volkslisty. Zapisali się bardzo pozytywnie w działalności sportowej i kulturalnej wioski. Młodzież sportowa organizowała wycieczki, zabawy i cały szereg przedstawiń amatorskich.(16). Jedną z uroczystości narodowych. Zdjęcie przed dzisiejszym przedszkolem[budynek już nie istnieje] w 1937 r. (XV lecie wyzwolenia Śląska). Od prawej: k.k. Bonczek W. – k. przedszk., Chlebek Stefania – naucz. Zając Jan działacz terenowy, Górniak Piotr – k. szkoły, Cyganek Michał – radny, Mężyk Karol- radny, Swoboda Jakub- radny. W drugim rzędzie stoją: k. Hesk K.- naucz., Maciaszek Aleks. – naucz, Dyszlewski Wacław- ob. k. szkoły, Swoboda Anastazja- dział. społeczna, ob. Szkatuła Ludwik żyjący do dziś – ówczesny kom. O.S.P., K. Drobczyk- naucz, Wybraniec Alojzy – mieszkaniec gromady. Dr. harc. [drużyna harcerska]im. St. Czarnieckiego powołano do życia w 1930 roku. Z jej szeregów wyrosło cały szereg świetnych obywateli i obecnych współzrądców wioski. Drużyna harcerska (17) pod murem starej szkoły. Klęczą: Wija Jan- prezes R.Z.P.W., Folwarczny, Wija Józef – oficer W.P., Wija Alojzy, Hejna Teodor- zginął na wojnie, Skupień Rudolf, Strączek Aug. – zginął na wojnie, Tkocz R – były przew. P.G.R.N [Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej], Kuczera Paweł Górnik, Hejna Konrad (Kanada) Cichoń J. (nie żyje).

Zespół młodzieży świetlicowej. Przedstawienie teatralne. Siedzą: Starosta Zofia (Tytko), Cichoń Józef, Szlachta Salomea (Kłosok), Tkocz Alfons, Kozielska Monika, Hejna Józef, Zając Augusta. Stoją: Wija Jan, Tytko Józef, Starosta Ludwina, Dyszlewski Wacław- kier. zespołu, Zając Amalia (Sitek), Gąsior Łucja (Bogocz), Kłosek Berta, Tytko Stanisław. Zespół istniał od 1930do 1939 roku przy świetlicy gromadzkiej, wynajętej od Mendli R. i Strączka Józefa. [obecne okolice restauracji Miranda]. Miał 5 zespołów artystycznych i kulturalnych. Zespół młodzieży szkolnej. Wija M., Rotkegel R., Przybyła, Pająk, Strzelczyk, Kluszczyńska Regina, Bujok Maria i Janeta Marta – przed występem na uroczystości gromadzkiej. Zespół prowadziła naucz. Chlebek Stefania. (18).

C. D. N.

Objaśnienia:

- (1) W tekście zachowano oryginalny styl i interpunkcję. W nawiasach [] podano uzupełnienia i sprostowania. Kronika pisana jest ręcznie i niektórych ze słów nie udało mi się odczytać co zaznaczyłem [...].
- (2) Powstania Śląskie były trzy i miały miejsce: I od 16-24 sierpnia 1919 rok, II od 19/20 sierpnia do 25 sierpnia 1920 roku, III od 2/3 maja do 5 lipca 1921 rok. Wykaz powstańców śląskich zweryfikowanych w latach 30-tych XX wieku z Wilchw: (26 osób): Cichy Ludwik, Cyganek Michał, Czech Józef, Folwarczny Mikołaj, Fulek Jakub, Gruszka Emanuel, Jaświec Jan, Jurczyk Józef, Kondziołka Franciszek, Kołek Augustyn, Marek Alojzy, Matera Ludwik, Musioł Józef, Pękala Józef, Piechaczek Leon, Pogoda Jan, Pytlik Robert, Rotkefel Józef, Świerczek Walenty, Szkatuła Jan, Tatarczyk Jan, Tłołka Franciszek, Tłołka Jan, Tront Leopold, Wala Wiktor, Wierzgoń Ignacy. Piotr Hojka, Wodzisław- czas nadchodzących zmian. Pomiędzy Niemcami a Polską 1914-1922,[w:] Górny Śląsk na zakręcie Historii, Rybnik 2011, Muzeum w Rybniku, str. 72
- (3) Polsce przyznano powiaty w całości : katowicki, pszczyński, rybnicki oraz część powiatów: lublinieckiego, tarnogórskiego i raciborskiego oraz skrawki powiatów: bytomskiego, zabrzańskiego i gliwickiego.
- (4) W oryginale kroniki jest zdjęcie: P.O.W. na Wilchwach 1918-1922 – Fulek Aug., Janeta Fr., Michalski Józef, Matera Ludwik, Gruszka Henryk, Marek Al., Czech Jan, Gardyan Jan.
- (5) Wojsko Polskie przejmowało przyznane tereny Polsce w czerwcu i lipcu 1922. Powiat rybnicki, którego częścią był wówczas Wodzisław został przejęty przez Polskę 4 lipca 1922 roku.
- (6) „Wilchwy – znowu przepiękna brama tryumfalna, delegacja ziemian, robotników, delegacje kobiet w pięknych strojach śląskich przykuwały naszą uwagę. Podchodzi dziewczynka z bukietem przed Dowódcę, deklamuje z zapałem okolicznościowy wiersz i podaje bukiet z adresem dzieci śląskich, które też witają żołnierzy polskich. Delegatka włościanek Swobodowa w otoczeniu innych niewiast podchodzi z chlebem i solą – mówi w słowach prostych, szczerych, wita wojsko polskie jako tych, którzy przyszli oswobodzić ludność od ucisku pruskiego. Dowódca Małodecki odpowiada w słowach jędrnych, żołnierskich, podziękował za te objawy radości, składa hołd ludowi śląskiemu za jego odporność w tych czasach niewoli pruskiej i zaznacza, że przecież ten lud zachował słowo polskie i religię katolicką”.(styl oryginalny) Na podst.: Sztandar Polski nr 153 z 11.07.1922, por. Herold Wodzisławski nr 2/2012
- (7) W oryginale kroniki zdjęcie: Ob. Krypczyk – I-y wójt w 1922 roku. Witaił Wojsko Polskie. Inne zdjęcia: Ob. Czech Józef- działacz powst., więzień obozów hitlerowskich, Ob. Czech Jan – kom. Oddziału powst. i organizator P.O.W., Ob. Hejna Paweł – działacz sportowy, więzień obozu hitlerowskiego, Ob. Szkatuła Jan, Ob. Kozielski Jan 1928-1934r., Ob. Hejna Wincenty wójt 1935-1938, urodzony 1886 r., Ob. Cyganek Michał wójt w 1937-1939, Ob. Wija Jan – działacz społ. i polityczny.

- (8) Związek Obrony Kresów Zachodnich- polska organizacja patriotyczna założona w październiku 1921 roku przez działaczy Komitetu Obrony Górnego Śląska. W roku 1934 przybrała nazwę Polski Związek Zachodni.
- (9) Zdjęcie: pierwsze polskie nauczycielki w 1922 r. – k.k. Kaszawicz i Szczodrok Marta
- (10) Józef Bienia- sołtys z Jedłownika był przywódcą buntu chłopskiego w roku 1811. Chłopi odmawiali odrabiania pańszczyzny. Powstanie szybko stłumiono.
- (11) Zdjęcie: Pani Szczodrok na wycieczce w Wenecji – 1929 rok. Plac św. Marka w Wenecji
- (12) Zdjęcie: Górniak Piotr z rodziną
- (13) Zdjęcie: Pierwsza kierowniczką przedszkola
- (14) Zdjęcie: widok na ówczesną ul. Kopernika
- (15) W Kronice zamieszczono "Plan szkoły powszechnej w Wilchwie 1: 100, rok 1937"
- (16) Zdjęcie: K. S. „Wicher”- stoją: Szkatuła Jan -sekr., Giza J., Władasz Paweł [...] Józef, Tkocz Alfons+, Szulik Alfred, Reclik Józef+, Janeta Wilhelm +, Wija Józ., Dyszlewski Wacław- kier i trener i zawodnik, sędzia zawod., prezes Czech Józef. Leży bramkarz: Króliczek Józef. Mecz z Garbarnią Rybnik.
- (17) Zdjęcia dwa harcerzy. Jedno bez opisu
- (18) Kolejne zdjęcia krajobrazu terenu. Krajobraz Radlina. Zakłady koksochemiczne kop „Marcel” wpływają wybitnie na zmianę przepięknego krajobrazu na naszym terenie. Obecna rozbudowa R.O.W [Rybnicki Okręg Węglowy] zmienia b. [bardzo] wybitnie „sielski” krajobraz okolic Wodzisławia. Budowa osiedli w Radlinie, Wodzisławiu, Wilchwach, Pszowie a przede wszystkim w Jastrzębiu, Moszczenicy i Bziu powoduje silne przemiany krajobrazowe. Z powiatu rolniczego przeobrażamy się w powiat przemysłowy.
- (19) Zdjęcie: Pochód młodzieży L.Z.S. [Ludowy Zespół Sportowy] „Wicher”i szkoły w czasie Świąta Pracy – 1954 r.

Opracował: Kazimierz Mroczek

Popularny zarys dziejów Wodzisławia Śląskiego o Ziemi Wodzisławskiej na tle historii Śląska (część 12)

PIERWSZE WŁADZE MIASTA WODZISŁAWIA.

Na czele miasta Wodzisławia założonego w roku 1257 na prawie niemieckim stał wójt, który wraz z wybranymi przez ludność 4 - 6 ławnikami sprawował władzę sądowniczą. Pierwszym znanym z imienia wójtem wodzisławskim był Nicolaus (Mikołaj), który jest wspomniany w roku 1347 i przenosi się do Krakowa. Kolejnym wójtem jest Theoderich, albo Dietrich, czyli Dytko spotkany w roku 1373 w Krakowie. Z żoną Katarzyną mieli 6-ro dzieci : Nikolaus, Dietrich (Ditko), Petrus, Elizabeth, Karherin i Margareth. Wspomniany syn Petrus studiował w Bolonii i został księdzem. Pełnił urząd notariusza biskupiego przy wrocławskiej katedrze.

Książę **Władysław Opolski**, założyciel naszego miasta zmarł 13 listopada 1281 r. (lub 1282 r.). Z żoną Eufemią, księżniczką Wielkopolską (1251 r.) miał czterech synów pomiędzy których podzielił swoje księstwo. Powstały samodzielne księstwa w Cieszynie, Bytomiu, Opolu i Raciborzu. To ostatnie księstwo obejmowało - Racibórz, Wodzisław, Rybnik, Pszczynę, Mikołów i Mysłowice. Władzę tu sprawował **książę Przemysław** (Przemko), panujący w latach 1282 – 1306. Był znany z sympatii proczeskich. Jest więc drugim władcą naszego miasta. Książę ten w roku 1291 brał udział w wyprawie czeskiego króla Wacława II przeciwko Łokietkowi. Z czasów panowania Przemka znamy z imienia wodzisławskiego proboszcza. Był to ksiądz Jan (Jesco)Kapłan ten w dokumentach występuje jako świadek testamentu księcia, który nadał raciborskiemu klasztorowi przywieje. Przemko z żoną Anną Mazowiecką miał dzieci: Leszka, Annę i Ofkę (Eufemię) i Konstancję. Księżniczka Ofka przygotowywana od dziecka do stanu duchownego, zasłynęła jako przeorysza wspomnianego raciborskiego klasztoru z wielkiej pobożności i jest kandydatką na ołtarze.

POWSTANIE KSIĘSTWA WODZISŁAWSKIEGO (1306 -1351).

Prawdopodobnie za czasów Przemka wydzielone zostało terytorium dla jego żony Anny jako dożywocie. Terytorium to obejmowało ziemie późniejszego państwa stanowego Wodzisław z takimi miejscowościami jak: Uchylsko, Czyżowice, Radlin, Marklowice, Połomia Wilchwy, Mszana, Jastrzębie, Ruptawa, Moszczenica, Godów, Gołkowice, Łaziska, Krostoszowice, Turza. Wobec tego rok 1306 można by przyjąć jako rok powstania umownego "KSIĘSTWA WODZISŁAWSKIEGO" (1306 - 1351 r.). Księżna Anna włądała swym „księstwem” do swojej śmierci, która nastąpiła między rokiem 1324 a 1337. Za jej czasów miasto stało się znaczącym ośrodkiem władzy, z racji, że rezydowała w nim księżna. Gwoli ścisłości należy zaznaczyć, że nazwa księstwo wodzisławskie pojawia się w kronikach dopiero w roku 1490, być może, że jego powstanie należy jednak przyjąć na początek XIV wieku. Następnie „księstwo wodzisławskie” zostało przekazane księciu raciborskiemu Mikołajowi I Opawskiemu (1336 - 1365 r.) z rodu Przemysławów. Mikołaj był mężem księżniczki Anny, córki Przemka raciborskiego a siostry Leszka raciborskiego. (Kazimierz Mroczek)

C. D. N.



WIEŚCI POTOCZNE MIEJSCOWE I KORESPONDENCYE SPRZED STU LAT

“Radlin w Rybnickiem. (Wcielenie Obszarów do Radlina- Rozbój) Samodzielna kolonia i gmina Obszary (Romanshof) została przyłączona do gminy radlińskiej i będzie się zwać odtąd wspólną nazwą Radlin. Na przyłączeniu tej kolonii do Radlina zależało bardzo zarządowi kopalni „Emmy”, bo tam w obrębie gminy obszańskiej postawiła kopalnia kilka domów rodzinnych, a kolonia obszary z obszarem niespełna 300 – morgowym leży tuż przy samej kopalni. Kopalnia ta należy do Radlina, więc wszelkie podatki musi płacić do Radlina; podatki zaś z owych domów rodzinnych w obrębie Obszarów musiała płacić do gminy Obszarskiej, a te są dużo większe niż w Radlinie. Tak kopalni na tem bardzo zależało, żeby owa gmina została przyłączona do gminy radlińskiej, bo przez to się podatek kopalni od domów na Obszarach obniży. Gmina radlińska jest teraz jedną z większych w powiecie rybnickim.

– Rozbój w biały dzień dokonany został w drodze do Radlina ku kolonii Radlińskiej poza posiadłością p. Kominka. Zeszłego tygodnia po południu ordynans gmiński pan Mateusz Porwoł napadnięty został przez trzech łobuzów, którzy go na ziemię powalili i ściągnęli z niego buty, surdut i półkoszulce. Tak został biedak na mrozie boso. Łobuzów nie przytrzymało. Radliński” (**Polak 146 z 1912 roku**). Znalazł w starych gazetach : Kazimierz Mroczek

TRAGEDIA GÓRNICZA SPRZED 100 LAT

W połowie XIX wieku w rejonie Wodzisławia prowadzono prace wiertnicze w celu zlokalizowania pokładów węgla kamiennego. Wykonany otwór wiertniczy w Biertułtowach wykazał na głębokości 64 metry, pokład węgla o grubości 1,9 metra. Zachował się oryginalny dokument z dnia 9 kwietnia 1857 roku o następującej treści: „odkrywany otwór jest położony w środku lasu, miejsce znaleziska (otwór) znajduje się w odległości 540 łatrów od drogi Wodzisław – Rybnik i w odległości 10 łatrów od parowu w Górnym Radlinie”. Ten historyczny otwór dał początek nowej kopalni „Emma”, obecnie „Marcel”. Pełne uruchomienie kopalni nastąpiło w 1883 roku. W 1908 roku na terenie kopalni zbudowano elektrownię. Elektryfikacja kopalni przyczyniła się do wzrostu wydobywania węgla, ale też wniosła nowe dotąd zagrożenia.

Przed 100 laty w nocy 7 na 8 grudnia 1913 roku, wskutek zwarcia w kablu elektrycznym, w podziemiach kopalni na poziomie 200 metrów wybuchł pożar. Od pękniętego kabla zapaliły się naoliwione pakuły. W następstwie tego gazy pożarowe spowodowały śmierć 17 górników. Na cmentarzu parafialnym w obecnym Radlinie II znajduje się okazały pomnik, miejsce spoczynku części ofiar tego masowego wypadku. Ten pomnik oznaczony górniczym herbem przypomina o niebezpiecznej pracy górników. Tam zawsze są kwiaty i palą się znicze. Opiekę nad nim i na bieżąco konserwują pomnik i ogrodzenie, emerytowani pracownicy kopalni – Marian Gościński i Lucjan Bugła.

Minęło sto lat od tego tragicznego, największego w historii kopalni „Marcel” wypadku. Zmieniła się praca górników, coraz lepsze są warunki bezpieczeństwa pracy. Jednakże, trzeba pamiętać o tym, że podziemna eksploatacja węgla zawsze niesie nieprzewidziane zagrożenia.

Kazimierz Cichy – Prezes Towarzystwa miłośników Ziemi Wodzisławskiej

POD ZNAKIEM RODŁA – 75 LAT TEMU W BERLINIE

„Historia nie zaczyna się od nas, ona trwa i ma być przeniesiona na następne pokolenie”.

W okresie międzywojennym prężnie działał Związek Polaków w Niemczech. W dniu 6 marca 1938 roku w Berlinie odbył się Kongres Polaków w Niemczech. To patriotyczne spotkanie w niespełna półtora roku przed wybuchem wojny, zgromadziło 7 tysięcy uczestników. Byli to Polacy ze Śląska, Warmii, Prus Wschodnich, Westfalii, Hamburga i Berlina. Prezesem Związku był ks. Dr Bolesław Domański a Kierownikiem Programowym dr Jan Kaczmarek. To on na wstępie wygłosił słynne „PIĘĆ PRAWD POLAKÓW”:

1. Jesteśmy Polakami
2. Wiara Ojców naszych jest wiarą naszych dzieci
3. Polak Polakowi bratem
4. Codziennie polak narodowi służy
5. Polska matka nasza- nie wolno mówić o matce źle.

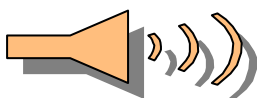
Prace Kongresu pobłogosławił Ks. Prymas August Hlond

Kazimierz Cichy- Prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej



II CZŁOWIEKIEM ROKU 2012 ZOSTAŁ PREZES TMZW - KAZIMIERZ CICHY

Po raz kolejny Dziennik Zachodni i portal naszemiasto.pl zorganizował plebiscyt na "Człowieka Roku 2012 w Wodzisławiu i powiecie wodzisławskim". Ksiądz Roman Imiołczyk, proboszcz parafii pw. Podwyższenia Krzyża Św. w wodzisławskiej Zawadzie został wybrany Człowiekiem 2012 Roku Ziemi Wodzisławskiej uzyskując 440 głosów. Drugie miejsce zajął Kazimierz Cichy, prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej uzyskując 319 głosów. Na te dwie osoby padło aż 74 % (759) wszystkich głosów. Trzeci był ks. Daniel Ferek, proboszcz wodzisławskiej i gołkowickiej parafii Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego uzyskując 84 głosy. Kolejne miejsca zajmowali: Ewa Spas (68), Łukasz Pukowiec (34), Paweł Porwoł (27), Krzysztof Dyba (25), Ryszard Skatuła (19), Jan Solorz (8). Gratulujemy Prezesowi TMZW tego wyróżnienia.



OGŁOSZENIA

facebook

Jesteśmy na facebooku

„Herold Wodzisławski” – to jedyne pismo poświęcone dziejom Wodzisławia Śląskiego i Ziemi Wodzisławskiej. Promujemy historię jednego z najstarszych miast górnośląskich. Miasta pięknego i romantycznie położonego. Miasto o pięknej przyrodzie i bogatego w rekreacyjne tereny. Pielęgnującego śląską godkę a jednocześnie dla każdego przyjaznego. Doświadczajmy radości z poznawania naszej przeszłości. Polub nas na facebooku:

<http://www.facebook.com/HeroldWodzislawski>



MSZA ŚWIĘTA „TRYDENCKA” W WODZISŁAWIU ŚLĄSKIM

Od maja A.D. MMXII w kościele pw. Wniebowzięcia NMP (na Rynku) są odprawiane w każdą trzecią niedzielę miesiąca

o godz. 15.30 Msze święte w nadzwyczajnej formie rytu rzymskiego. Pogłębiaj swoją wiarę w Roku Wiary poznając bogactwo rytów Świętego Kościoła Rzymskiego. Poznaj łacińską dawną Mszę św., która mocą decyzji Ojca św. Benedykta XVI może być sprawowana na wniosek wiernych. Klasyczną rzymską Mszę św. sprawuje w Wodzisławiu ks. dr Adam Tondera z Katowic wyznaczony do tej posługi przez Metropolitę Górnośląskiego. Zapraszamy na staromiejski Rynek do kościoła poświęconego Matce Boskiej na niedzielne łacińskie mszę św. o godz.15.30. Przyjdź do świątyni w której jest kaplica Wiecznej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu, stały konfesjonał i która jest centrum modlitewnym młodzieży szkolnej całej Ziemi Wodzisławskiej.

Więcej informacji można znaleźć na stronach wodzisławskiego środowiska wiernych tradycji łacińskiej:

<http://trydencka-wodzislaw.blogspot.com/>

Jesteśmy w internecie: **<http://www.parafiambcz-wodzislaw.katowice.opoka.org.pl>**
<http://www.jedlownik.pl>

„HEROLD WODZISŁAWSKI” wydawany jest przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim

Redakcja biuletynu:

Kazimierz Mroczek e-mail: herold.wodzislawski@gmail.com

Adres redakcji i administracji: Galeria „Art Władysłavia” Towarzystwa Miłośników Ziemi Wodzisławskiej w Wodzisławiu Śląskim, ul. Rynek 20, 44-300 Wodzisław Śląski

Galeria czynna: poniedziałek i czwartek od 11 – 16.

Uwagi prawne:

Wydawca, ani żadna inna osoba działająca w imieniu Wydawcy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne skutki wykorzystania informacji zawartej w „Heroldzie Wodzisławskim”, ani za pomyłki, które tu mogą się pojawić. Prezentowane opinie, poglądy, oceny i wydarzenia odzwierciedlają prywatne oceny ich autorów. Niniejsza publikacja w formie zarówno drukowanej jak i elektronicznej podlega ochronie zgodnie z Ustawą z dnia 4 lutego 1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Rozpowszechnianie i przedruk części lub całości tekstu dozwolony wyłącznie z podaniem źródła.